

Pisma urzędowe w Quebecu tylko po francusku

9 maja 2021

W przyszłym roku ma wejść w życie przepis mówiący o tym, że przedsiębiorcy w Quebecu w Kanadzie mają otrzymywać pisma urzędowe od administracji rządowej tylko w języku francuskim, bez możliwości wyboru języka angielskiego. Dwadzieścia lat temu rząd Quebecu uchwalił ustawę o języku urzędowym, w której wprowadzenie tego przepisu zostało odroczone.

Pisma urzędowe będą wysyłane tylko po francusku. Dotyczy to korespondencji wychodzącej od administracji rządowej do urzędów miast, jednostek samorządowych, kuratoriów oświaty, instytucji związanych ze służbą zdrowia i usługami socjalnymi. Zmiana ma się odnosić też do wszystkich "osób prawnych", w tym przedsiębiorstw, które zostały założone w Quebecu. Komunikacja na piśmie w języku francuskim zacznie obowiązywać 5 maja 2022 roku. Do tego czasu rząd rozważy, czy i na jakich zasadach powinny być przyznawane wyjątki.

W oryginalnej ustawie było kilka zapisów budzących wątpliwości angielskojęzycznych mieszkańców Quebecu. Przede wszystkim zapisano, że prowincja musi używać wyłącznie francuskiego w komunikacji pisemnej, ale nie do końca wiadomo, co się stanie, jeśli jakaś firma napisze do prowincji po angielsku – czy otrzyma odpowiedź? czy może dostanie wezwanie do ponownego przesłania dokumentu po francusku? Ustawa nie określa, języka korespondencji wychodzącej od "osób prawnych" do administracji rządowej. Warto też wspomnieć, że nie ma mowy o zmianie sposobu komunikacji z osobami fizycznymi, które mogą korzystać z usług po angielsku. Nie będzie zmian w sądownictwie, tak że osoby indywidualne będą mogły tak jak do tej pory używać w sądzie języka angielskiego.

Niektóre grupy społeczne, np. organizacje non-profit,

zastanawiają się, czy ustawa będzie je traktować jako osoby prawne. Język korespondencji budzi też wątpliwości członków English Montreal School Board. Kuratoria akurat są jawnie wymienione w ustawie.

Beny Masella, burmistrz Montreal West, mówi, że konsultował się w czwartek ze swoim prawnikiem. Ten po przeczytaniu komunikatu prowincji stwierdził, że nie tylko miasto z prowincją będzie musiało komunikować się po francusku, ale też to samo będzie działać "w dół" – czyli w odniesieniu do komunikacji miasta z miejscowymi przedsiębiorstwami. Tu jednak może być problem, bo przedsiębiorca, który potrafi rozmawiać ze swoimi klientami po francusku, niekoniecznie będzie umiał zrozumieć pismo urzędowe wysłane do niego w tym języku.

Minister odpowiedzialny za ochronę języka francuskiego, Simon Jolin-Barrette, tłumaczy, że ustawa ma być pierwszym krokiem służącym odwróceniu trendu wkradania się dwujęzyczności do pracy urzędników. Minister przypomina, że dwujęzyczność instytucjonalna nie jest właściwa dla prowincji, której jedynym oficjalnym językiem jest francuski.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net